



## EDWARD KAZULA

---

Strzelec Edward Kazula, rocznik 1911, rolnik, żonaty.

---

Zesłany zostałem 10 lutego 1940 r. wraz z żoną i dzieckiem do miasta Karabasz, obłast Czelabińsk. W nocy załadowano nas do wagonów towarowych po 80 ludzi. Produktów [żywnościowych] żadnych przez cały czas trwania podróży nie otrzymaliśmy.

2 marca 1940 r. przybyliśmy do miejsca przeznaczenia, gdzie nas wyładowano i umieszczono w barakach. Warunki mieszkaniowe [były] dość możliwe, [było] światło elektryczne. W jednym baraku mieściło się 16 rodzin. Posiołek nasz zamieszkiwali tylko obywatele narodowości polskiej. Z początku stosunki koleżeńskie dobre, później się trochę pogorszyło.

Po upływie dwóch dni przystąpiliśmy do pracy w kopalni złota. Praca była bardzo ciężka i niebezpieczna, gdyż trzeba było wyrabiać normy. Przeciętny zarobek miesięczny wynosił 900 rubli [dla tych], którzy wyrabiali normę. A kto normy nie wyrabiał, [tego] osadzano w izolatorach. Wśród nas znajdowali się Polacy, którzy zajmowali się donosicielstwem i byli na usługach władz sowieckich, a to był: Wiktorowicz z Puszczy Białowieskiej osada Michałuki.

Dzieci zabrali do ochronki, opieka była słaba. Ja dziecka nie chciałem oddać, więc przymusem zabrali. Utrzymanie dziecka kosztowało 50 rubli miesięcznie.

Pomoc lekarska była słaba. Był też szpital i dość możliwa opieka.

Z krajem w łączności byłem.

Wypadków śmiertelnych było dużo, [zmarli] m.in.:

Franciszek Lachowski, osada Michałki,

Jan Kuszyński ze Świsłoczy,

Stanisław Kornacki, gajowy z Puszczy Białowieskiej.



Zwolniony zostałem 10 sierpnia 1941 r., po czym udałem się do Uzbekistanu, aby poinformować się, gdzie organizuje się armia polska. Dowiedzieliśmy się, że w Guzarach [G'uzor] znajduje się komisja przeglądowa. Natychmiast tam się udałem, gdzie przedstawiony zostałem komisji i uznany za zdolnego do czynnej służby wojskowej.